

Ewangelia Mateusza

Rozdział 8

Oczyszczenie trędowatego

1. A gdy zstąpił z góry, poszło za nim wielkie mnóstwo ludu. 2. I oto trędowaty, przystąpiwszy, złożył mu pokłon, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mię oczyścić. 3. I wyciągnawszy rękę, dotknął się go, mówiąc: **Chcę, bądź oczyszczony!** I natychmiast został oczyszczony z trądu. 4. I rzekł mu Jezus: **Bacz, abyś nikomu nie mówił, lecz idź, ukaż się kapłanowi i ofiaruj nakazany przez Mojżesza dar na świadectwo dla nich.**

Uzdrowienie sługi setnika

5. A gdy wszedł do Kafarnaum, przystąpił do niego setnik, prosząc go 6. I mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi. 7. Rzekł mu Jezus: **Przyjdę i uzdrowię go.** 8. A odpowiadając setnik rzekł: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój. 9. Bo i ja jestem człowiekiem podległym władzy i mam pod sobą żołnierzy; i mówię temu: Idź, a idzie; innemu zaś: Przyjdź, a przychodzi; i słudze swemu: Czyń to, a czyni. 10. Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i rzekł do tych, którzy szli za nim: **Zaprawdę powiadam wam, u nikogo w Izraelu tak wielkiej wiary nie znalazłem.** 11. **A powiadam wam, że wielu przybędzie ze wschodu i zachodu, i zasiądą do stołu z Abrahamem i z Izaakiem, i z Jakubem w Królestwie Niebios.** 12. **Synowie Królestwa zaś będą wyrzuceni do ciemności na zewnątrz; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.** 13. I rzekł Jezus do setnika: **Idź, a jak uwierzyłeś, niech ci się stanie!** I został uzdrowiony sługa w tej godzinie.

Uzdrowienie teściowej Piotra i wielu innych

14. A gdy Jezus wszedł do domu Piotra, ujrzał teściową jego, leżącą w gorączce. 15. I dotknął się ręki jej, i ustąpiła gorączka; ona zaś wstała i posługiwała mu. 16. A gdy nastał wieczór, przywiedli do niego wielu opętanych, a On wypędzał duchy słowem i uzdrawiał wszystkich, którzy się źle mieli, 17. Aby się spełniło, co przepowiedziano przez Izajasza proroka, mówiącego: On niemoce nasze wziął na siebie i choroby nasze poniósł.

Potrzeba wyrzeczeń

18. A Jezus, widząc lud wokół siebie, kazał przepawić się na drugą stronę. 19. I przystąpił jeden z uczonych w Piśmie, i rzekł do niego: Nauczycielu, pójdę za tobą, dokądkolwiek pójdziesz. 20. I rzekł mu Jezus: **Lisy mają jamy i ptaki niebieskie gniazda, ale Syn Człowieczy nie ma, gdzie by głowę skłonił.**

21. A drugi z uczniów rzekł do niego: Panie, pozwól mi wpierw odejść i pogrzebać ojca mego. 22. Ale Jezus rzekł mu: **Pójdź za mną, a umarli niechaj grzebią umarłych swoich.**

Uciszenie burzy

23. A gdy wsiadł do łodzi, poszli za nim uczniowie jego. 24. I oto nawałnica wielka powstała na morzu tak, że fale łódź przykrywały. On zaś spał. 25. I podszedłszy do niego zbudzili go słowami: Panie, ratuj, giniemy! 26. A On rzekł do nich: **Czemu jesteście bojaźliwi, mało wierni?** Potem wstał, zgromił wiatry i morze i nastała wielka cisza. 27. Ludzie zaś dziwili się, mówiąc: Kim jest Ten, że nawet wiatry i morze są mu posłuszne?

Uzdrowienie dwóch opętanych

28. A gdy przybył na drugą stronę, do krainy Gadareńczyków, zabiegli mu drogę dwaj opętani, wychodzący z grobów, bardzo groźni, tak iż nikt nie mógł przechodzić tą drogą. 29. I poczęli krzyczeć tymi słowy: Cóż my mamy z tobą, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas? 30. A opodal od nich była wielka trzoda pasących się świń. 31. Tedy go demony prosiły, mówiąc: Jeśli nas wypędzasz, to poślij nas w tę trzodę świń. 32. I rzekł im: **Idźcie!** A one wyszedłszy, weszły w świnię. I oto cała trzoda ruszyła pędem po urwisku do morza i zginęła w wodach. 33. A pasterze uciekli i poszedłszy do miasta, opowiedzieli wszystko, także i to, co się stało z opętanymi. 34. Wtedy całe miasto wyszło na spotkanie Jezusa, a ujrzawszy go, prosili, aby odszedł z ich krainy.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01